

Sądy odmawiają ryczałtów za nocleg

Główna ubiegłoroczna uchwała Sądu Najwyższego (sygn. akt II PZP 1/14) o ryczałtach dla kierowców za nocleg w kabinie wprowadziła wiele niepokoju wśród przewoźników. Zaraz po jej wydaniu pojawiły się sygnały, że wielu z nich zakończy działalność, bo kwoty bieżących i zaległych ryczałtów są zbyt wysokie, szczególnie dla małych firm. Rzeczywiście takie wnioski można wywieść z pobieżnej lektury tezy uchwały Sądu Najwyższego. A takiej dokonuje niestety większość sądów, które, idąc po linii najmniejszego oporu, przyznają kierowcom ryczałty.

Ale nie wszystkie. Sąd Rejonowy w Gdyni odmówił kierowcom ich wypłaty. Uznał

bowiem, że ryczałt jako świadczenie kompensacyjne należy się tylko jako zwrot kosztów. A w rozpatrywanej sprawie kierowca nie korzystał nigdy z noclegu poza kabiną pojazdu, nie skarżył się również na taką formę noclegu i nie ponosił w związku z tym żadnych kosztów.

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że wyrok ten stoi w sprzeczności z uchwałą SN, a tymczasem jest wręcz odwrotnie – zgadza się z nią. A wystarczyło bardziej dogłębnie pochylić się nad samym uzasadnieniem uchwały.

O tym wszystkim mówi w wywiadzie radca prawny **Lukasz Kuczkowski**.

Sądy odmawiają ryczałtów za nocleg w kabinie. I mają rację

Rozmowa z **Lukaszem Kuczkowskim**, radcą prawnym kierującym biurem kancelarii **Raczkowski Paruch** w Poznaniu

Sąd Rejonowy w Gdyni (sygn. akt IV P 11/13) odmówił kierowcy wypłaty ryczałtów za nocleg w kabinie. Uzasadniał to tym, że kierowca nie korzystał nigdy z noclegu poza kabiną pojazdu, nie skarżył się również na odbieranie odpoczynku w kabinie pojazdu, nie wnosił w trakcie trwania stosunku pracy o wypłatę ryczałtu czy zapewnienie bezpłatnego noclegu poza kabiną kierowcy, więc godził się na taką formę i warunki odpoczynku. Czy ten wyrok nie stoi w sprzeczności z ubiegłoroczną głośną uchwałą Sądu Najwyższego o ryczałtach za noclegi w kabinie pojazdu (sygn. akt II PZP 1/14)?

Jeśli przeczytamy tylko tezę tej uchwały SN, to możemy dojść do wniosku, że wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni stoi z nią w sprzeczności. Przypomnijmy, że z tezy tej wynika, iż zapewnienie pracownikowi – kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu rozporządzenia w sprawie podróży służbowych. W konsekwencji pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu w postaci ryczałtu. Jednak przyjęcie, że sąd rejonowy nie zgadza się z Sądem Najwyższym, jest nieprawdziwe.

Wystarczy bowiem zapoznać się z uzasadnieniem do uchwały, w którym SN powiązał jednak wypłatę ryczałtu za

nocleg z koniecznością ponieśnięcia przez kierowcę jakichś kosztów noclegu. SN nie wyraził tego zapatrywania wprost, ale taki wniosek nasuwa się po wnikliwej analizie uzasadnienia. W konsekwencji należy kierowcy wypłacić ryczałt za nocleg, ale tylko wówczas, kiedy w związku z noclegiem poniósł jakieś koszty, których wysokości nie jest w stanie udokumentować. Takie rozumowanie jest zgodne z funkcją ryczałtu – jest to bowiem świadczenie kompensacyjne. Jeśli więc kabina była mu udostępniana nieodpłatnie, to o żadnych kosztach nie ma mowy i ryczałt się nie należy. Można więc uznać, że w tym zakresie wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni jest zgodny z uchwałą SN.

Czy takie same zasady obowiązują przy podróży krajowej i zagranicznej?

Porównując w tym kontekście podróż krajową do zagranicznej, możemy dojść do zaskakujących wniosków. Zaczniemy od podróży krajowej – jeśli zapewnimy kierowcy bezpłatny nocleg w obiekcie świadczącym usługi hotelarskie, za który zgodnie z definicją z ustawy o usługach turystycznych uznaje się nie tylko hotel czy motel, ale także namiot na polu biwakowym, schronisko lub dom wczasowy, to ryczałt nie przysługuje. Pracodawca zapewnia bowiem pracownikowi bezpłatny nocleg. Nieważne, że w namiocie, ważne, iż zgodnie z przepisami rozporządzenia.



MATERIAŁY PRASOWE

LUKASZ KUCZKOWSKI

radca prawny kierujący biurem kancelarii Raczkowski Paruch w Poznaniu

I teraz porównajmy warunki noclegu w takim obiekcie z noclegiem w kabinie pojazdu, która jest zdecydowanie bardziej komfortowa od namiotu (przy którym toaleta jest na zewnątrz, a niejednokrotnie nie ma możliwości przygotowania ciepłego posiłku) czy wieloosobowej sali w schronisku, a nawet w niejednym hotelu. Pomimo większego komfortu w kabinie, ryczałty za taki nocleg mają przysługiwać. Widać tutaj całkowitą niekonsekwencję zarówno ustawodawcy, jak i sądów. A wystarczyłoby przecież odwołać się do celu noclegu – nocleg powinien odbywać się w takich warunkach, aby zapewnić kierowcy regenerację sił fizycznych i psychicznych niezbędnych do dalszego wykonywania obowiązków.

Odnosząc powyższe do podróży zagranicznych, warto wskazać, że ustawodawca w ogóle nie posługuje się pojęciem obiektu hotelarskiego z prostej przyczyny – w różnych krajach takie obiekty mogą być różnie definiowane, odwołuje się natomiast do pojęcia noclegu, nie wskazując jednocześnie, gdzie ten nocleg ma się odbyć. Można stąd wnioskować, iż nocleg może się odbywać wszędzie, w tym również w kabinie.

To dość często pomijany wątek w analizie zwrotów kosztu noclegu, a w praktyce może rodzić wiele wątpliwości.

Czy wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni jest jedynym po uchwale SN, który odmawia pracownikowi prawa do ryczałtów za nocleg w kabinie?

Nie, choć trzeba przyznać, że większość wyroków, które zapadają w podobnych sprawach, przyznają kierowcom ryczałty. W mojej ocenie dzieje się tak dlatego, że sądy nie dokonują dogłębnej analizy problematyki wypłaty ryczałtów, w tym uzasadnienia uchwały SN, i opierają swoje rozstrzygnięcia na tezie tej uchwały. Tymczasem, jak wspominałem wcześniej, to w nim znajdująca się wiele szczegółów uzasadniających odmienne rozstrzygnięcia, choć co prawda trzeba też przyznać, że uchwała SN nie wyjaśnia wszystkich argumentów kompleksowo. ©